

Przedmiotem Ps 8 jest chwała Stwórcy i wzniosłość człowieka. Opiewa on przede wszystkim Imię Jahwe, które Bóg objawia na całym świecie. Promieniująca moc boskiego stworzenia przepaja świat i człowieka. Bóg myśli o człowieku, troszczy się o niego. Człowiek należy do świata Bożego. Od Boga otrzymał polecenie panowania nad stworzeniami i został uwieczniony czcią i majestatem. Człowiek uwielbia Imię Boga i nazywa Go swoim Panem.

Lublin

Ks. AUGUSTYN ECKMANN

Ks. Feliks Gryglewicz

ZAGADKOWY FRAGMENT CZWARTEJ EWANGELII (J 4,31—38).

Po rozmowie z Samarytanką Jezus wrócił do uczniów, którzy Go zachęcali, aby się posilił, ale On odparł, że ma taki pokarm, o którym oni nie wiedzą. Uczniowie nie zrozumieli tych słów, przypuszczali więc, że ktoś mu przyniósł coś do jedzenia; dopiero Jezus wyjaśnił, że tym, co mu daje siły, jest spełnianie woli Bożej i wykonanie tego, co On mu polecił. Przy tym zwrócił uwagę na sentencję o czterech miesiącach, które mają upłynąć, aż nadejdą żniwa; i wskazał, że już żniwiarz zbiera plon, a siewca i żniwiarz razem się cieszą. Są to dwie osoby i dlatego właśnie przysłowie się sprawdza, Jezus bowiem posłał ich, by zbierali plon z tego, nad czym nie pracowali wcześniej; inni wiele się natrudzili, a oni przejęli wyniki ich ciężkiej roboty.

Streszczony fragment nie tylko przerywa relację o Jezusie wśród Samarytan, ale przede wszystkim wprowadza szereg problemów, np. jego słownictwo przypomina synoptyków, a tematyka należy do ich przypowieści; nadto zaś luźno obok siebie postawione zdania nie rozwijają nauki, a wiąże je ze sobą tylko myśl o żniwach. Spod czyjego pióra zatem wyszedł ten fragment, skąd jego autor czerpał Jezusowi przypisane wypowiedzi, jaką wreszcie rolę spełnia on w czwartej Ewangelii? Odpowiedzi na te pytania będziemy szukali rozpatrując treść, a przede wszystkim słownictwo J 4, 31—38, aby się dowiedzieć, jakie słowa, zwroty i wypowiedzi pochodzą od Jana, jakie z tradycji, a co może mieć źródło w nauczaniu samego Jezusa.

Pytanie o autora J 4, 31—38 nie może opierać się na pierwszych wrazeniach odnoszonych przy czytaniu, bo już C. H. Dodd uwypuklił Janowy charakter wypowiedzi, a porównanie elementów obrazowych synoptyków i Jana pozwoliło mu stwierdzić, że Jan korzystał z tych samych tradycji o Jezusie, choć nie korzystał bezpośrednio z samych

sypnotycznych Ewangelii¹. Te cenne spostrzeżenia uważając za tło, chcielibyśmy bliżej przyjrzeć się najpierw pochodzeniu słownictwa, którym autor posłużył się w tym fragmencie, ono bowiem będzie dla nas podstawowym kryterium rozpoznania autora, a także źródeł, z których on czerpał materiały potrzebne po to, aby przekazać idee, które go nurtowały.

1. SŁOWNICTWO

Wiemy, że każdy człowiek mając do dyspozycji pełny zasób słów i zwrotów swego języka i mogąc korzystać z niego, faktycznie korzysta tylko z jakiegoś ich zakresu, co do tego zakresu należy, występuje u niego częściej niż u kogo innego; przy tym każdy człowiek ma pewne ulubione słowa i zwroty, one więc u niego występują jeszcze częściej. Tak też jest u autorów tych pism, które weszły do kanonu Nowego Testamentu; mając to na uwadze zbadamy słownictwo J 4, 31—38, aby się dowiedzieć, u którego z nich ono częściej występuje. W ten sposób z jakąś dozą prawdopodobieństwa będziemy mogli wskazać na przypuszczalnego autora tekstu lub przynajmniej na środowisko, z którego mogły pochodzić materiały w nim wykorzystane.

We wprowadzeniu do wypowiedzi Jezusa (w. 31) informacja w *tym czasie* (1+0 — 4+4)² nawiązująca do poprzedniego i następnego kontekstu o tym, jak Jezus nauczał Samarytan, może być związana ze środowiskiem, w którym powstała trzecia Ewangelia, gdyż u Łukasza spotykamy ją 5 razy. Pełne grzeczności słowo *prosić* (27+2 — 10+23) z jakąś dozą prawdopodobieństwa można przypisać Janowi; oprócz tego występuje tu semityzujący zwrot *uprosili mówiąc*, jakich Jan chętnie używał. Nazwy *uczniowie* (78+0 — 28+156) przypominającej wybór i powołanie do grona Jezusowych najbliższych, a przy tym chęć i obowiązek poznania i przeżywania sposobu Jego życia oraz tych nauk i wskazówek, które z Jego ust słyszeli, poza Janem używali tylko Mateusz (73 razy) i Łukasz (37 razy), z ich środowiskami zatem była ona związana. Kurtuazyjny tytuł *rabbi*³ zwracający uwa-

¹ C. H. Dodd, *Historical Traditions in the Fourth Gospel*, Cambridge 1963, 391—405.

² W zestawach cyfr: pierwsza cyfra podaje ile razy dane słowo lub zwrot występuje w greckim tekście czwartej Ewangelii, a druga w trzech listach św. Jana; ostatnia cyfra dotyczy trzech Ewangelii synoptycznych razem, a przedostatnia (po środkowej kresce) we wszystkich pozostałych księgach Nowego Testamentu. Suma wszystkich cyfr podaje, ile razy dane słowo lub zwrot występuje w całym Nowym Testamencie. Zob. E. Ruckstuhl, *Die literarische Einheit des Johannesevangeliums*, Freiburg 1951, 194 dop. 3; E. Schweizer, *Ego eimi. Die religionsgeschichtliche Herkunft und theologische Bedeutung der johanneischen Bildreden*, Göttingen 1965².

³ E. Lohse, *Rabbi*, TWNT 6 (1959) 964—966; B. Olsson, *Structure and Meaning in the Fourth Gospel. A Text Linguistic Analysis of John 2, 1—11 and 4, 1—42*, Lund 1974, 221.

gę na Jezusa jako na nauczyciela głoszącego nową objawioną naukę, poza Janem był związany tylko ze środowiskiem palestyńskim reprezentowanym przez Mateusza i Marka. Zachęta *jeść* (15+0 — 28+51) u Łukasza występuje 21 razy. Spomiędzy zatem wyliczonych sześciu słów względnie zwrotów składających się na początek wprowadzenia w rozmowę, tylko 2 należały do Janowego środowiska, 3 do środowiska Łukasza, 2 do Mateusza i 1 do środowiska Marka; mamy więc prawo przypuszczać, że inspiracja, która wpłynęła na sformułowanie i brzmienie tego początku, mieści się w kręgu reprezentowanym przez synoptyków.

W odpowiedzi Jezusa (w. 32) słowo *pokarm* (4+0 — 5+2), a także zwrot *Ja mam* (5+0 — 4+3) i *mam do jedzenia* (2+0 — 3+3)⁴ z niewielką tylko dozą prawdopodobieństwa mogłyby należeć do Jana, związki zaś ich z tradycją nie dadzą się zlokalizować. W tym wierszu jednak autor wprowadził nieporozumienie, jakie w Nowym Testamencie spotykamy 10 razy tylko u Jana⁵.

We wzmiance (w. 33) o wątpliwościach uczniów napotykamy na słowo *więc* tzw. *oun historicum* występujące u Jana 146 razy⁶. Wzmianka ta wspomina zwrot *po między sobą* (15+7 — 59+19), który najczęściej (40 razy) występuje w Pawłowych listach oraz pytanie rozpoczynające się od *czyżby kto* (3+0 — 10+2), które również u Pawła najczęściej (9 razy) występuje. Zwrot będący tutaj tematem pytania, czyżby kto *przyniósł ... jeść* jeszcze raz tylko spotykamy, u Łk 15, 23.

Wypowiedź z w. 34 podaje słowo *pokarm* (1+0 — 12+4), które 10 razy spotykamy w Pawłowych listach; Janowy zwrot *jest aby* (9+4 — 4+3), który nadto jako tzw. *hina epezegeticum* występuje tylko u Jana (11+12) i należy do jego ulubionych zwrotów; słowo *wola* (11+2 — 38+11) i wzrost *spełniać wolę* (4+1 — 7+5) występujący w różnych środowiskach; używane w czwartej Ewangelii (23 razy) prawie jak imię Boga Ojca: *który mnie posłał*, a przede wszystkim fraza *woli tego, który mnie posłał*, 4 razy spotykana w Nowym Testamencie tylko u Jana. Ostatni fragment tej wypowiedzi mówi o wykonaniu dzieła zleconego Jezusowi przez Boga. Wprawdzie słowo *dzieło* (27+5 — 127+10) najczęściej eksploatował Paweł, *wykonać* (5+4 — 12+2) tak samo 9 razy występuje w liście do Hebrajczyków, jak u Jana, ale cały zwrot *wykonać dzieło* (3+0 — 1+0) już należy do Jana, zwłaszcza że występujące w nim słowo *dzieło* w (liczbie pojedynczej) określa mesjańskie zadanie Jezusa⁷, a jako takie u Jana 20 razy, poza

⁴ Na duchowe znaczenie *jedzenie* zwraca uwagę J. Behm, (*esthio*, TWNT 2, 1935, 689), a na związki *pokarmu* z „chlebem z nieba” — B. Olsson, (dz. cyt., s. 221).

⁵ H. Leroy, *Rätsel und Missverständnis*. Ein Beitrag zur Formgeschichte des Johannesevangeliums, Bonn 1968, 147—155.

⁶ W. Nicol, *The Semeia in the Fourth Gospel*. Tradition and Redaction, Leiden 1972, 17.

⁷ G. Bertram, *Ergon*, TWNT 2 (1935) 633—640.

nim zaś w całym Nowym Testamencie tylko 2 razy występuje. Już na podstawie tych spostrzeżeń nie mamy wątpliwości, że cały w. 34 zarówno pod względem treści jak i formy jest typowo Janowy i musiał wyjść spod jego pióra.

Pierwsza wypowiedź Jezusa dotycząca żniw (w. 35) wspomina cztery miesiące występujące tutaj jedyny raz. Zwrot *jeszcze ... upłyną* (dosł. *jest*) (7+0 — 11+3) był używany w różnych środowiskach, natomiast inny: *jeszcze ... aż* występuje 2 razy tylko u Jana. *Żniwa* (2+0 — 1+10) wspominają prawie wyłącznie Ewangelie, a w nich najczęściej (6 razy) Mateusz, natomiast zwrot o *nadejściu żniw* spotykamy tylko tutaj i w Ap 14, 15. Przeciwstawienie pomiędzy tym, co miało nastąpić dopiero za 4 miesiące, a tym, co jest już, mieści się w Janowym sposobie redagowania tekstu.

Semickie *oto* (4+0 — 74+126) było ulubionym słowem w środowiskach Ewangelii synoptycznych (Mt 62, Łk 57 razy), ale cała fraza *oto mówię do was* tutaj występuje jedyny raz w całym Nowym Testamencie. Zestaw słów na tę frazę się składający nie tyle jednak jest niespotykany, co dziwny, zarówno bowiem u synoptyków, jak i u Jana ze zwrotem *mówię do was* lub *mówię do ciebie* łączono zawsze słowa: *ja* (np. u Mateusza w kazaniu na górze) lub *zaprawdę* (u Jana *zaprawdę, zaprawdę* 25 razy); cała taka Jezusowa fraza sygnalizowała obecność dalszych autentycznych słów Jezusa⁸. Nie wiemy dlaczego tutaj *ja*, czy *zaprawdę* zastąpiono słowem *oto*, ale tę zmianę zapewne Janowi trzeba przypisać.

Słowo *podnieść* (4+0 — 9+6) spotykamy przede wszystkim u Łukasza (w Ew i Dz 11 razy), *oczy* (18+3 — 31+48) głównie u Mateusza (24 razy), a cały semicki zwrot *podnieść oczy* (3+0 — 0+4) poza Janem tylko w środowisku Ewangelii synoptycznych. Dalsze zwroty *przypatrzeć się polom* i *na żniwa* jedyny raz tutaj wystąpiły, a *przypatrzeć się ... bo* tylko tutaj i w J 6, 5. Słowo *biały* (2+0 — 16+6) eksploatowano najczęściej (15 razy) w Apokalipsie i w jej środowisku.

Do drugiej wypowiedzi o żniwach (w. 36) należy słowo *już* (16+2 — 17+25), które przez podział na wiersze złączono z w. 35. Słowo to występowało w różnych środowiskach, podobnie jak zwrot *otrzymać zapłatę* (1+1 — 2+1), choć *zapłata* (1+1 — 13+14) najczęściej (10 razy) jest wspomniana u Mateusza, podobnie jak (24 razy) słowo *zbierać* (7+0 — 17+35). Słowo *plon* (10+0 — 20+36) występowało często i w różnych środowiskach (Mt 19 razy, Łk Ew 12 razy, Paweł 11 razy)⁹, ale pełny zwrot *zbierać plon* tylko tutaj i w Łk 12, 17. *Życie wieczne* (18+6 — 12+8) jest Janowym zwrotem. Nazwa *żniwiarz* występuje 3 razy tylko tutaj, a tak samo tylko tutaj *siewca* u Jana, choć

⁸ Zob. np. J. C. C. Greig, *Abba and Amen. Their Relevance to Christology*, StEv 5 (1968) 3—13; H. Berger, *Die Amen-Worte Jesu. Eine Untersuchung zum Problem der Legitimation in synoptischer Rede*, Berlin 1970.

⁹ W. Hauck, *Karpis*, TWNT 3 (1938) 617—619.

tę ostatnią nazwę w przypowieściach często powtarzali synoptycy (2+0 — 5+6), a w przenośnym znaczeniu Paweł. Przeciwstawienie siewcy i żniwiarza (3+0 — 6+6) występuje u tych samych autorów. Participium czasu teraźniejszego z rodzajnikiem w tych nazwach występujące zamiast rzeczowników, było formą, której Jan chętnie używał (12+2 — 11+1)¹⁰. Z pozostałych słów tej wypowiedzi *cieszyć się* (9+4 — 41+21) znalazło się u Pawła 29 razy, a u Łukasza 12 razy; słowo *razem* (3+0 — 1+0) może być uznane za Janowe¹¹.

Przejsie (w. 37) pomiędzy drugą a trzecią wypowiedzią wykazuje obecność Janowych zwrotów: *w tym ... że* (4+12 — 3+2) i konstrukcji opisowej widocznej w zwrocie *jest siewcą ... żniwiarzem* (zob. w. 36). Obok tego postawione słowo *prawdziwe* (9+4 — 14+1)¹² występuje najczęściej (10 razy) w Apokalipsie, dlatego też cały zwrot *prawdziwe powiedzenie* mógł trafić tutaj z kręgu Apokalipsy, w której też 3 razy występuje. Słowo *inny* (34+0 — 59+62) spotykamy w wielu środowiskach (Paweł 31 razy, Mt 29 razy, Mk 22 razy).

Trzecia wypowiedź (w. 38) rozpoczyna się od *Ja* podkreślającego znaczenie Jezusa, postaci spełniającej boską misję, której dalsze realizowanie w świecie zostało zlecone uczniom¹³. Słowo *trudzić się* (i *pracować*; 3+0 — 16+3), oraz *robotą* (1+0 — 13+4) należą do słów ze środowiska Pawłowego¹⁴, u niego bowiem pierwsze z nich występuje 14 razy, a drugie 11 razy. Ostatnie słowo tej wypowiedzi *wejść* (15+0 — 61+116) mogło pochodzić z Łukaszczyńskiego środowiska, u niego bowiem spotykamy je 82 razy.

Jak widać z tego, pochodzenie słownictwa rozmowy Jezusa z uczniami przedstawia mozaikę, w której nie łatwo się zorientować. Spróbujmy więc wskazać na wiodące w niej linie rozpoczynając od pytania, czy są wskazówki pozwalające twierdzić, że tekst rozmowy wyszedł spod Janowego pióra, a potem skąd jego autor czerpał potrzebne mu informacje.

2. AUTOR I ŹRÓDŁA

Jeżeli nawet na razie nie będziemy brali pod uwagę jedyny raz w tej rozmowie występujących elementów, to nie możemy przeoczyć ulubionych Janowych słów i zwrotów¹⁵. Do takich należą przede wszystkim słowa: *prosić* i *pokarm*, *dzieło* jako określenie tego zdarze-

¹⁰ E. A. Abbott, *Johannine Grammar*, London 1906, 59—63.

¹¹ E. A. Abbott, dz. cyt., s. 233.

¹² E. Ruckstuhl, dz. cyt., s. 235—242.

¹³ E. Stauffer, *Ego*, TWNT 2 (1935) 345—348.

¹⁴ A. Harnack, *Kopos im frühchristlichen Sprachgebrauch*, ZNW 27 (1928) 1—10; W. Hauck, *Kopos*, TWNT 3 (1935) 827 n; B. Olsson, dz. cyt., s. 231—233.

¹⁵ R. T. Fortna, *The Gospel of Signs*, Cambridge 1970, 15—22. 203—214; W. Nicol, dz. cyt., s. 17—24.

nia, które Jezusowi zlecił Bóg Ojciec, *posłanie i życie wieczne*; oraz zwroty: *prosić mówiąc, Ja mam, mam do jedzenia, jest ... aby, wola tego, który mnie posłał, wykonać Jego dzieło, jeszcze ... aż, w tym ... że*. W rozmowie jednak nadto spotykamy Janowe formy stylistyczne, do których trzeba zaliczyć przede wszystkim: przechodzenie od dialogu do monologu¹⁶, nadawanie zwykłym, obiegowym słowom duchowej treści, nieporozumienie wprowadzone na początku i potem wyjaśnione, tzw. *oun historicum*, przeciwstawienie z w. 35, a może również z w. 36—37, zaimek *Ja* podkreślający mesjańską powagę osoby Jezusa, a wreszcie nazwy wyrażone czasownikami oraz bezpośrednio zwrócenie się do uczniów przez: *oto mówię do was*. Cytowane słowa i zwroty, a przede wszystkim ulubione Janowe formy stylistyczne oraz ich ilość dowodzą, że tekst, którym się zajmujemy, jest tekstem przez Jana zredagowanym.

Na końcu podane dwie formy są przykładem jak Jan swoim stylem wyrażał przekazane sobie treści: rzeczownikowe, jak należy przypuszczać, nazwy wyrażał chętnie odpowiednią formą czasownikową, a w wypowiedziach nie odnoszących się bezpośrednio do Boga, nie powtarzał uświęconego słowa *zaprawdę* zadawalając się, może pod wpływem środowiska synoptyków, słowem *oto*.

Przy redagowaniu zarówno całej Ewangelii jak i rozmowy Jezusa z uczniami, Jan musiał korzystać, poza Septuagintą i przysłowiami, z wcześniej znanych materiałów: z autentycznych wypowiedzi, które były mu znane lub przekazane w tradycjach środowisk, w których wokół osób poszczególnych apostołów koncentrowały się pierwotne gminy kościelne. Środowiska te w najbardziej ogólny sposób można podzielić na środowiska synoptyków i Pawłowe środowiska. Wiemy jednak, że zarówno synoptycy jak i Paweł powtarzali Jezusowe nauczanie. Czy zatem w naszym tekście są wypowiedzi pochodzące od samego Jezusa?

Ze środowiska synoptyków u Jana doszło do głosu wszystko, co ma na uwadze nauczanie i żniwa, a więc: tytuły *uczeń* i *rabbi*; zwrot zachęcający do podniesienia oczu, słowo *oto* i *już*, określenie siewcy, żniw, żniwiarzy i plonu, zbieranie plonu i otrzymywanie zapłaty; z tego środowiska może także pochodzić podkreślone słowo *inny*. Słowa te nie powtarzają żadnej Jezusowej wypowiedzi zanotowanej przez synoptyków. Odnosi się wrażenie, że wyraźniejsze związki łączyły Jana z Mateuszem i Łukaszem, aniżeli z Markiem.

Przypuszczalne wpływy Pawłowego środowiska nie mają jednolitego charakteru. Stamtąd mogły wziąć początek zwroty: pomiędzy sobą i czyżby kto, oraz określenia: pokarm, trud i robota oraz słowa: wykonać i cieszyć się, ale w tych ostatnich trzeba się liczyć jako z możliwymi, ze środowiskami autora Listu do Hebrajczyków i Łukasza.

¹⁶ B. Lindars, *The Gospel of John*, London 1972, 194 n.

Zarówno to, co przypisujemy wyłącznie Janowi, jak i co do niego dotarło z innych środowisk, reprezentowało Jezusową naukę. Pytamy więc: jak wiele w Janowym tekście jest autentycznych słów i wypowiedzi Jezusa?

Kryteria, na podstawie których pewne słowa, zwroty i wypowiedzi przede wszystkim w Ewangeliach synoptycznych można przypisać Jezusowi, zostały już określone, choć one w dalszym ciągu są przedmiotem badań; nie są one bowiem tak wyraźne, żeby bez żadnych wątpliwości można było określić, które słowa nie od kogo innego, ale tylko od samego Jezusa pochodzić musiały. Na ich podstawie zatem w słowach, które w naszej rozmowie są Jezusowi przypisane, będziemy próbowali wskazać te, które z jakąś dozą prawdopodobieństwa mogą od Niego pochodzić¹⁷.

W pierwszych słowach, które Jezus miał wypowiedzieć o pokarmie (w. 32), zwrot *Ja mam* występujący w Nowym Testamencie 12 razy; w 7 wypadkach jest przypisany Jezusowi, a zwrot *mam do jedzenia* na 8 razy w 4 wypadkach został włożony w usta Jezusa. Mogą one od Jezusa pochodzić tak samo, jak słowo *pokarm* w specjalnym znaczeniu, sama jednak ilość występowania nie może nas przekonać o tym, że sam Jezus użył ich w podanych okolicznościach. Wydaje się natomiast, że jakieś światło w tej sprawie rzuca nam określenie *pokarm* i fraza *mam pokarm do jedzenia*, które były bezpośrednią przyczyną nieporozumienia. *Pokarm* bowiem w ustach Jezusa jest obrazowym określeniem Bożego objawienia, którego głoszenie zostało zleczone Jezusowi. On będzie je ludziom głosił, bo jak w przemówieniu w Kafarnaum, nie tylko on sam, ale też każdemu może udzielić pokarmu (6, 27), który pojmował też jako chleb z nieba, Eucharystię (6, 35. 50. 51). Obrazowe to określenie obejmowało jeszcze wysiłek włożony w doprowadzenie do końca *dzieła* (w. 34) odkupienia. Jezus chętnie posługiwał się obrazowymi określeniami, wiemy o tym przede wszystkim na podstawie przypowieści z Ewangelii synoptycznych.

Cała mówiąca o pokarmie fraza równocześnie dwa aspekty oświetla — nastawienie Jezusa na zrealizowanie zadań mających religijny charakter i brak zrozumienia tej sprawy u własnych Jego uczniów¹⁸. Te cechy, zarówno Jezusa jak i apostołów, znane nie tylko z Janowego środowiska, one u synoptyków również niejednokrotnie dochodziły do głosu. Obecność ich w różnych, a przede wszystkim odrębnych środowiskach jest dla nas kryterium stwierdzającym, że zarów-

¹⁷ Margines niepewności, z którym się liczymy, sięga w dwie strony, bo nie tylko nie mamy dokładnych kryteriów do rozpoznania wszystkich Jezusowych słów, ale też nie mamy pewności, czy to, co w Ewangeliach ma ich formę, przynajmniej w niektórych wypadkach, nie zostało Jezusowi przypisane. Zob. np. J. D. G. Dunn, *Prophetic „I” Sayings and the Jesus Tradition. The Importance of Testing Prophetic Utterance within Early Christianity*, NTS 24 (1977—78) 175—198.

¹⁸ B. Gerhardsson, *Die Anfänge der Evangelientradition*, Wuppertal 1977, 32 n.

no obrazowe określenie, jak i nieporozumienie mogą mieć podkład w wypowiedziach samego Jezusa.

Niezależnie od faktu, że spełnianie woli Bożej (w. 34) było ideą w judaistycznym okresie ogólnie znaną, wzmiankę o tym spotykamy w Ps 39 (40), 8. 9 i Hbr 10, 7. 9; mogła ona zatem znaleźć się również w wypowiedzi Jezusa, zwłaszcza, że słowa o *woli tego, który mnie posłał* we wszystkich występujących w Nowym Testamencie wypadkach należą do słów Jezusowi przypisanych. Tak samo nie od Jana, ale od Jezusa pochodzi zwrot *wypełnić dzieło*, którego poszczególne słowa spotykamy prawie wyłącznie w Jego wypowiedziach, a który w całości wprawdzie 4 razy występuje w Nowym Testamencie, ale z tego 3 razy właśnie w tych wypowiedziach. Wypełnianie woli Bożej (np. Mt 7, 21; Hbr 10, 7) jak i realizowanie zadania przez Boga nałożonego (np. 2 Tm 4, 7; Ap 10, 7) było znane w różnych środowiskach kościelnej tradycji, to zaś każde widzieć w tych dwóch Janowych sformułowaniach wypowiedzi samego Jezusa.

Przed wszystkim jednak cała wypowiedź z w. 34 określa zadanie, które Jezus miał wypełnić po zstąpieniu na ziemię. Dzięki tej podstawowej treści, ale też przez wprowadzający zwrot *jest aby*, nabrała ona charakteru objawieńczego sformułowania zbliżonego do tych, w których Jezus stwierdzał, że *przyszedł* na świat, aby spełnić wyznaczone mu zadanie (np. 12, 46—47; Mt 5, 17). Jako takie z wysoką dozą prawdopodobieństwa cała wypowiedź może pochodzić od Jezusa¹⁹, choć Jan zredagował je własnym stylem.

Charakterystyczną cechą pierwszej wypowiedzi o żniwach (w. 35) są słowa i zwroty, które w Nowym Testamencie tylko tutaj występują. Wszystkie one składają się na przysłowie lub się z nim wiążą. Pierwsze dwa z nich, *cztery miesiące* i *jeszcze ... aż* należą do przysłowia, którego wprawdzie nie znamy z innego źródła, ale które współcześnie było znane i dlatego Jezus mógł je powtórzyć, zwłaszcza że stanowi pierwszą część przeciwstawienia²⁰. Trzy zwroty następne

¹⁹ E. Arens, *The elthon-Sayings in the Synoptic Tradition*. A Historical Investigation, OBO 10 (1976) 346; F. Gryglewicz, *Słowo ciąłem się stało. Pochodzenie Jezusa Chrystusa w Nowym Testamencie*, Lublin 1976, 13—16. Zob. też E. Henschen, *Der Vater, der mich gesandt hat*, NTS 9 (1962—63) 208—216.

²⁰ Słowa „cztery miesiące” nie można traktować jako chronologicznej wzmianki. Zob. U. Holzmeister, *Chronologia vitae Christi*, Roma 1933, 144—148.

Wzmianka o czterech miesiącach pomiędzy siewem, a żniwami, jest zgodna z rolniczym kalendarzem z Gezer (z X w. przed Chr.) oraz z powiedzeniami żydowskich uczonych, które zebrał P. Billerbeck, dz. cyt., t. 2, s. 439 n. Zob. też A. Schlatter, *Der Evangelist Johannes*, Stuttgart 1960³, 130 n.

Jambiczny tetrametr znany z poezji greckiej, który w tym przysłowiu zauważono (np. W. Argyle, *A Note on Jo 4, 35, ExpT 82, 1970—71, 247 m*), uważa się za układ powstały przypadkowo. Zob. J. Bligh, *Jesus in Samaria*, *Heythrop Journal* 3 (1962) 329—346.

wyrażające przeciwstawienie: *przypatrzeć się polom, przypatrzeć się ... bo i na żniwa*, tak wyraźnie nawiązują do sytuacji, której istotnym elementem byli biało ubrani Samarytanie zbliżający się do Jezusa, że te zwroty wtedy mogły wyjść z Jego ust.

W przysłowiu występują nadto zwroty *jeszcze upłyną*, które w Nowym Testamencie można spotkać 21 razy, ale z tego w 6 wypadkach jako słowa Jezusa; i *nadchodzą żniwa*, którego brak w Septuagincie, ale występuje tutaj tylko i w Ap 14, 15. Jeżeli Jezus powtórzył przysłowie, to również te zwroty stały się Jego słowami. Część w. 35, w której Jezus przeciwstawił się opinii wyrażonej w przysłowiu, podaje jeszcze zestaw słów *podnieść oczy*. Zestaw ten występuje w Nowym Testamencie 7 razy, z tego w 3 wypadkach są to słowa Jezusa, w 3 innych relacja, że Jezus podniósł oczy do Boga i 1 raz relacja z Przemienienia Pańskiego (Mt 17, 8). Ze względu jednak na częstotliwość występowania i to w różnych okolicznościach z większym prawdopodobieństwem za słowa Jezusa możemy uznać *oto i mówię do was* mimo zmiany, o której była mowa.

W drugiej wypowiedzi o żniwach (w. 36) słowa o otrzymywaniu zapłaty występujące w Nowym Testamencie 5 razy, w 2 wypadkach przypisane zostały Jezusowi. Wśród 44 wzmianek o *życiu wiecznym* 20 należy do Jezusa, a na 14 razy występujące przeciwstawienie sobie siewu i żniw, 8 przypisano Jezusowi. Wydaje się, że te dwa ostatnie trzeba uznać za pochodzące od samego Jezusa; pierwsze z nich bowiem występuje we wszystkich (z wyjątkiem Apokalipsy) środowiskach chrześcijańskich, a drugie — wszystkie Ewangelie wyłącznie łączą je z Jezusem.

W ostatniej wypowiedzi (w. 38) spotykamy przede wszystkim „Ja” podkreślające chrystologiczne znaczenie Jezusa. Na podstawie takiego właśnie sposobu używania tego zaimka w Ewangeliach synoptycznych, musimy dopatrywać się jego pochodzenia nie od Jana, choć u niego ono często występuje, ale od samego Jezusa. Drugim charakterystycznym dla tej wypowiedzi zwrotem jest jedynie tutaj występujące przypomnienie *posłałem ... zbierać płon*. Nie znamy sceny, do której te słowa mogłyby nawiązywać. Wydaje się, że Jan mający na uwadze sytuację swoich gmin i misyjną działalność ich członków (3 J 5—8), w tym sformułowaniu nawiązał do poleceń, jakich Jezus w tej sprawie udzielił uczniom po swym zmartwychwstaniu (20, 21; por. np. Mt 28, 18—20).

W tych materiałach, które Jan wykorzystał w relacji o rozmowie z uczniami, nie spotykamy się ze słowami ani zwrotami, które nie mogłyby być przypisane Jezusowi; nie wszystkie zaś słowa, które od Jezusa pochodzą, mogą być uznane za autentyczne Jego słowa, bo brak nam odpowiednich kryteriów, żeby je za takie uznać było można. Na podstawie kryteriów dziś uznawanych możemy za pochodzące od Jezusa uważać szereg wypowiedzi o różnym znaczeniu: powtórzenie i odpowiednie przez Niego wykorzystanie przysłowia, z tematem

związane pojęcia, a przede wszystkim wyrażenia charakteryzujące Jego osobę z różnych punktów widzenia. Sposób Jego głoszenia nauk charakteryzują obrazowe określenia, nieporozumienia i przeciwstawienia; aktualny dla rozmowy misyjny temat obejmuje wszystko, co dotyczy żniw i prac na roli. Najważniejsze jednak, a równocześnie, jak się wydaje, najbardziej zbliżone do pewności, że to są autentyczne Jezusowe wypowiedzi, jest to, co dotyczy osoby Jezusa i Jego posłannictwa, a więc charakterystyka Jezusa z w. 32, słowa *oto mówię do was* z w. 35, zwrot *życie wieczne* z w. 36 i chrystologiczne *Ja* z w. 38; przede wszystkim jednak podstawowe stwierdzenie o posłannictwie Jezusa z w. 34.

3. OPRACOWANIE

Jak Jan opracował zebrane materiały i co chciał w nich wyrazić?

Relacja o rozmowie została bardzo dokładnie wkomponowana w działalność Jezusa wśród Samarytan, na skutek tego jednak nie zwraca się uwagi na problemy z jej strukturą. Na rozmowę składa się wprowadzenie (w. 31—33 ze słowami Jezusa w w. 32), a potem podstawowe stwierdzenie o Jego misji (w. 34) i trzy wypowiedzi dotyczące żniw (w. 35. 36. 37—38). Nie jest jednak jasne, jak się wiąże podstawowe stwierdzenie Jezusa z następnymi wypowiedziami i jak te trzy wypowiedzi wiążą się ze sobą. Pierwsza z nich bowiem ma na uwadze sytuację istniejącą na kilka miesięcy przed żniwami, druga interesuje się tym, co ma miejsce w czasie żniw lub nawet po ich zakończeniu, a trzecia koncentruje się na Jezusowych lub Janowych uczniach, oraz ich stosunku do siewu i żniw. C. H. Dodd wyciągnął stąd na pewno słuszny wniosek, że Jan zestawił tu luźne wypowiedzi Jezusa na temat żniw²¹. Jaki jednak nadał im sens?

Każda z Jezusowych wypowiedzi czym innym się charakteryzuje. Jedna z nich (w. 34), podstawowe określenie misji Jezusa na ziemi, brzmi jak objawienie. Z wypowiedzi dotyczących żniw, na pierwszą (w. 35) składają się prawie same słowa i zwroty jedynie tu występujące. Druga (w. 36) w nowym świetle przedstawia nie tylko Boga Ojca, ale przede wszystkim Jezusa, ich też wzajemne zjednoczenie i radość z sukcesów. Trzecia (w. 37—38) z punktu widzenia Jezusa ma proroczy charakter, a z Janowego stanowiska uzasadnia misję Jego uczniów i określa jej charakter. To są zatem luźne wypowiedzi, które Jan zebrał i umiejętnie zestawił obok siebie, jak sceny składające się na pełną całość.

Dla całości istotne znaczenie ma nieporozumienie, dzięki niemu bowiem dowiadujemy się, że wszystkie wypowiedzi Jezusa należy interpretować w znaczeniu przenośnym, duchowym, że zatem pokarm, siew, żniwa i żniwiarz, to są metafory wyrażające głoszenie słowa

²¹ C. H. Dodd, dz. cyt., s. 393.

Bożego i doprowadzenie ludzi do wiary, jak Jezus doprowadził do niej wielu Samarytan.

W tej sytuacji Jezus jest przykładem dla misjonarzy. On od Boga Ojca otrzymał posłannictwo. Nie tylko je spełnia z nakazu, bo taka jest wola Boża, ale posłusznie, z wewnętrznej potrzeby wykonania nałożonego na siebie zadania; oddaje mu się całkowicie, co sprawia, że wkłada w nie wszystkie chęci i cały zapał, którym dysponuje; On tak jest mu oddany, że możliwość spełnienia tego, co mieści się w posłannictwie, mobilizuje wszystkie Jego siły, zapomina więc o potrzebnym pokarmie; dzieło, które jest Jego udziałem, stara się nie tylko wykonać najlepiej, ale też doprowadzić do końca, tj. najpierw wyłącznie jemu poświęcić czas swojego pobytu na ziemi, aby wszyscy uwierzyli, ale nawet swoje życie ofiarować za niego na krzyżu. Wyraźna świadomość posłannictwa, całkowite zjednoczenie z Bogiem Ojcem, miłość do Niego i posłuszeństwo wobec Jego woli, gorliwość z jaką Jezus podchodził do zleconego mu dzieła, sprawia, że ono całkowicie i doskonale będzie wypełnione.

Postawa Jezusa była przykładem dla uczniów głoszących Jego naukę już podczas publicznej Jego działalności, a jest nim także w Janowych gminach. Jezus przeciwstawił się opinii wyrażonej w przysłowiu (w. 35), że okres, w którym uczniowie będą głosili Jego naukę, nastąpi dopiero później. Zbliżający się Samarytanie posłużyli mu za obraz wskazujący, że misje już muszą się zacząć. Żniwiarzem obecnie jest sam Jezus, bo On głosił słowo Boże i On też zbiera plon, którym jest doprowadzenie ludzi do życia wiecznego, pojmowanego jako zbawienie dokonujące się w momencie uwierzenia, jak u Jana lub w eschatycznym okresie w niebie, jak u synoptyków. Moment, w którym zbiór plonów dochodzi do skutku, jest momentem pełnym radości, zarówno dla siewcy, jak i dla żniwiarza. Normalnie siewcą i żniwiarzem jest ten sam gospodarz, Janowi jednak przechodzącemu do sytuacji, w jakiej znajdowały się jego gminy, było potrzebne rozróżnienie tych dwóch osób; odróżnił więc siewcę, którym ze względu na inicjatywę i budzenie religijnego życia w duszach tych, którzy mieli do Jezusa należeć (np. 6, 65; 10, 29; 17, 6), jest Bóg Ojciec, od Jezusa jako żniwiarza; zwrócił jednak uwagę, że rozróżnienie jest aktualne w sytuacji, w której był Jezus, a po Nim znajdują się Jego uczniowie.

Tak pomyślane przejście pomiędzy okresem Jezusa, a okresem Kościoła, nie wypadło najbardziej szczęśliwie. Mówiąc o Jezusie powtarzał całe Jego wypowiedzi, mając zaś na uwadze Kościół komponował wypowiedź z fragmentów, które mogły od Niego pochodzić. Nadto zaś w tej wypowiedzi nie mógł pominąć faktu, że Jezus udzielił uczniom posłannictwa. Pod wpływem tego nie tylko wprowadził nowe, charakterystyczne zarówno dla pracy na roli, jak i dla pracy misyjnej słowo *trudzić się*, ale też przesunął role tych osób, o których mówił. W nowej sytuacji Jezus nie jest już żniwiarzem, ale tym, który udziela posłannictwa; tymi, którzy zbierają plon, są teraz uczniowie.

wie; wprowadzeni zaś zostali jacyś zagadkowi *inni*, których trudy podkreślono bardzo silnie, ale którzy w zbieraniu plonów nie brali udziału, bo uczniowie, którzy wcześniej nie pracowali, wtedy stanęli na ich miejscu²².

Nieprzemijającymi jednak walorami tej wypowiedzi jest najpierw podkreślenie boskiej powagi Jezusa. Jak On, Syn Boży, został posłany na świat dla zrealizowania dzieła zbawienia, tak również uczniowie muszą otrzymać Jezusowe posłannictwo, bez tego ich działaniu brakowałoby podstaw. Nadto oni nie mogą zapomnieć, że sukcesy nie są owocem ich własnych tylko wysiłków, bo faktycznie na nie składają się: współpraca Boga Ojca i opieka Jezusa Chrystusa, a także wysiłki tych, którzy pracowali na Bożej roli, ale plonów nie doczekali się.

Zagadkowy fragment skomponowany jako rozmowa Jezusa z uczniami, nie jest jeszcze tak jasny i zrozumiały, jakbyśmy sobie tego życzyli, dzięki dotychczasowym badaniom jednak wiemy, że zredagował go Jan na potrzeby swoich wiernych, a zredagował w sposób dla siebie charakterystyczny²³: dał Jezusowi wypowiedź jako tekst podstawowy (w. 34), ku któremu prowadzą wcześniej podane okoliczności, a którego rozwinięciem w ramach rzeczywistości aktualnej dla Janowych gmin kościelnych jest to wszystko, co po nim następuje. W tym wykorzystał wiele autentycznych słów Jezusa, a także Jego naukę przechowywaną w różnych środowiskach kościelnych. Szczególnie wyraziście przedstawioną w nim postać Jezusa, Jan postawił jako wzór dla misjonarzy. Taki wzór wskazuje na wczesny okres działalności Jana w tych gminach, które były pod jego opieką, jako na okres, w którym rozmowa Jezusa z uczniami została zredagowana.

Lublin

Ks. FELIKS GRYGLEWICZ

²² Można zgodzić się z opinią, że Jan miał tu na uwadze misję Filipa diakona opisaną w Dz 8, 4—24. Zob. O. Cullmann, *La Samarie et les origines de la mission chrétienne*, w: *Mélanges d'histoire ancienne pour W. Seston*, Paris 1974, 55. Zob. też J. A. T. Robinson, *The „Others” of John 4, 38. A Test of Exegetical Method*, *StEv* 1 (1959) 510—518.

²³ B. Lindars, *Traditions behind the Fourth Gospel*, w: M. de Jonge (red.), *L'Évangile de Jean. Sources, rédaction, théologie*, Gembloux 1977, 107—124.